



zwróci o wyszukanie pracy, to jeszcze naurąga i nawymyśla, krzyżując cię nikt nie prosił, żebyś przyjeżdżał i zdychał; było zdecydować w kraju.

Kierownik Patronatu wyrobił sobie taką opinię między emigrantami, że każdy, kto go raz spotkał, zdaleka go omija.

Z powołaniem

P. Węgrzyniak  
Buenos Aires w październiku.

Co do drugiego, pomimo, że korespondencja jest nagą prawdą, to jednakże pozwól sobie dodać coś w rodzaju komentarza, że korespondent — P. Węgrzyniak za mało jeszcze jest społecznie uświadomiony, kiedy "zniechęcony jest do

zapisania się do jakiegoś Towarzystwa".

Przeciwnie bracie Węgrzyniak! Całą siłą powinieś dążyć do powiększenia szeregów, boś się chyba przekonał, że jeżeli Towarzystwa są słabe, to właśnie przez to, że się między sobą kłócą! Gdybyśmy krytykowali rozsądnie tych co niegodę sieją, napewno byłby ich zwyciężyli, a wtedy nie miałby się kto kłócić, i mogliśmy zacząć pracować. Zapomniałeś bracie dodać w swej korespondencji do Wychoźcy, że Kolonja Polska i jej organizacja oddana jest samej sobie, a przedstawiciele Władz Polskich zamiast jej pomóc — sami niegodę sieją.

Gadula.

### KORESPONDENCJA Z URUGUAYU

#### Z WIARĄ W PRZYSZŁOŚĆ

Spółceństwo polskie w Argentynie i Urugwaju w ciągu kilku miesięcy (od czasu I-szego Zjazdu polonji Arg., który się odbył 25 Maja br.) uważnie śledziło przebieg wypadków, powstałych w związku z powołaniem do życia instytucji społeczno-rządowej: Związku Towarzystw i Org. "Dom Polski" w Argentynie.

Jak wiadomo I-szy zjazd polonji Arg., odbył się pod hasłem "W jednolici siła", odnosząc świetne zwycięstwo zorganizowanej polonji; nad wstrętnym nierubstwem i sobokostwem, by pracę Związku skierować na tory właściwsze i realniejsze.

Nowo obrany zarząd Związku Tow. i Org. "Dom Polski" z ludźmi oddanych sprawie społecznej, — zabrał się energicznie do pracy. W załączonym artykule, w oficjalnym organie Związku "Głos Polski" (przezwanym przez EOL "czerwoń"), bita energia, chęć do pracy i niezłomna wola z wiarą w lepszą przyszłość dla nas na obczyźnie.

Żyjemy dziś w epoce rozkwitłego demokracji, t. j. w czasach kiedy mniejszość, danej partii lub całego narodu, powinna usłuchać i uszanować te prawa kreślone przez bezwzględnie większość, która jest odpowiedzialną wobec danego społeczeństwa za swoje czyny. Naczyliż było prawo demok. pp. Marusi i Olejniczajkowskiego. Brak zasad i pojęć elementarnych o demokracji, cz. t. z tupeństwem (Waldemarsowskiego uporu; prezesa p. Marusi i wice p. Olejniczajkowskiego (is-

tniejących towarzystw na Marsie) tytułują siebie i dziś po staremu. Ach, jak trudno tym samozwańcom rozstać się z tytułami preseroski mi!

Powtórny zjazd delegatów polonji Arg., odbył w dniu 8 grudnia br. poraz wtóry zgodnie zadokumentował swą solidarność narodową i że z raz obranej drogi (na pierwszym zjeździe) polonja Argentynska nie zjeżdżie; lecz stale i konsekwentnie będzie dążyła nad kon solidacją prac Związku Tow. i O. "Dom Polski" w Argentynie.

Ten drugi Sejmik polski obradujący w zgodnej atmosferze, przejęty troską nad ciężkim losem swoich braci na obczyźnie, budzi miarę w przyszłość, iż ta praca złoźna wyda pożądaną owoc dla dobra całej polonji w Argentynie.

Na nic się nie zdały intrzygi i denuncjacje nietortunego sub-dyplomaty p. Stempowskiego, przeciwko "niebezpiecznej" (dla naszej dyplomacji) o osobie p. Kowalskiego, ani też bezpostawne oszczerstwa rzucane przez "eks-kapitana" E. O. w czarnym głosu, od czasu kiedy to p. Olejniczajkowski został skompromitowany i wyrzucony po za nawias życia polonji Argent. Rolę destruktora zrywał p. Olej. z pobudek osobistej zemsty do swoich wrógów, którzy potrafilili mu odebrać palmę pierwszeństwa, z niezudolnych jego rąk, by oddać tym ludziom, którzy swą pracą zdobyli zaufanie wśród całej polonji w Argentynie.

A więc rodacy! Dziś już rozwój Związku centralnego, zależy od was samych t. j. powiniecie jaknaj-

## RODAKU!

Chcesz szybko, tanio i pod gwarancją przekazywać telegraficznie lub zwyczajnie pieniądze w DOLARACH lub też w ZŁOTYCH do kraju możesz to jedynie uczynić przez

### Oddział Polski

przy

# Banco Germánico

## de la América del Sud

Avenida LEANDRO N. ALEM 150

BUENOS AIRES

Godziny urzędowe od 8 rano do 7 wieczór

## Kolonja Eldorado

Najurodzajniejsza ziemia na dająca się do uprawy wszelkiego rodzaju warzyw, ziemniaków zboża tytoniu, drzew owocowych i t. d. Wielka przyszłość — bogaty dochód z hodowli świń i drobiu. Stumą 250 dolarów może każdy zakupić sobie ziemię dla siebie i swych dzieci. Bilet kolejowy otrzyma zaraz po zakupieniu ziemi. Nabywca nie płaci żadnych podatków.

PRZYCHODZICIE JAKNAJPRĘDZIEJ

COMPANIA ELDORADO

Viamonte 550

## Zebranie w "Wolnej Polsce"

Ostatnie zebranie miesięczne w Tow. „Wolna Polska” swoją niezwykłością wymaga ażeby mu poświęcono więcej miejsca.

Zaraz po odczytaniu protokołu przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie sprawy p. Szostaka.

Przewodniczący zebrania p. prezes Marczewski w swoim gromiącym przemówieniu scharakteryzował nieuczynny zakus p. Szostaka, podkreślił jego ciągłe rewolucyjne wywyższenia i politykierstwo, wysoce szkodliwe Towarzystwu, a zwłaszcza ostatnie osławione artykuły

w „Czarnym Głosie” — zniejęte oszczerstwami i stekiem podłych kłamstw.

Wywiązując się na ten temat dyskusja okropnie namiętna, zakrawająca na dosłowną sensację.

Posypały się głosy: „Precz ze zdrąją”, „Nie udzielić mu głosu” i.t.d.

W toku incydentu, p. Szostak nadal powkali sobie na ciągłe obrażanie prezesa i poszczególnych członków.

Przewodniczący zarządza to mi nutową przerwę w celu uspokojenia i przywołania do porządku p. Szostaka.

W dalszym ciągu obrad w dyskusji zabierali głosy p. Sliwowski, Ruszel, Zach—formując wniosek — o natychmiastowe usunięcie z lokalu Tow. p. Szostaka i wykreślenie go z listy członków.

Następuje głosowanie, — gdzie uchwała 23 głosów przeciwko 10 p. Szostak zostaje skreślony z listy członków.

W tej chwili zabiera głos p. Kowalewski — apelując do opozycjonistów, wyraża on swoją gorzkość i zapoznaje zebranych z gatunkiem roboty Szostaka.

liczniej zapisywać na członków towarzystw należących do Związku Tow. i Org. „Dom Polski” w Argentynie, gdyż tylko nasza wspólpraca mająca na celu polepszenie bytu swego i braci naszych na dalekiej obczyźnie, niezawodnie wyda plon obfity.

Wasza cicha mrowcza praca w towarzystwach, będzie najlepszą odpowiedzią na rozmaite oszczerstwa sypiące się jak z obfitego rogu, zmyślone przez redaktora „Czarnego Głosu” E. Olej., na ludzi którzy prawdziwie pragną dobra dla całego ogółu, lecz niewygodni tym mąciwodem z obozu p. Olejniczajkowskiego, którzy stawiają za cel zrobienia Ameryki, dojąc licznych emigrantów rozmaity sposób.

NIECH ŻYJE SOLIDARNOŚĆ WŚRÓD POLONJI ARG.

NIECH ŻYJE ZWIĄZEK T. i O. „DOM POLSKI”

M. U.

Montevideo, Grudzień 1920.

W. S. ZONGOLLOWICZ  
(BIAŁY)

DO J. J.

(śasiada przez ścianę Nr. 38).

O nie mów bracie o rozpacz  
ducha,  
O czatnych marach, co szarpają  
two serce,  
Bo i mą duszę trapi boleść głucha.  
W życiu rozterce

I moje życie nie jest snem  
rozkoszy,  
I moja ścieżka nie jest kwieciami  
słana,  
I sen i uśmiech często boleść  
płoszy

A w sercu rana,  
I chociaż padam pod cierpienia  
znajem,  
Jednak los srogi wyzywam na boje  
I idę naprzód z otuchą, z spokojem  
W życia podwoje.

Daj ranie bracie, półdziem jedną  
drogą.

Jako dwa bratnie zespolone duchy,  
A wrogie losy w walce nas nie  
zmoga.

A wesprą duchy.

Oderwij duszę od żądź niskich  
świata;  
Wzbij się wwyżyny, jak duch  
samodzielny,  
Niech się twa dusza z Wszec-  
potężnym brata,  
Bądź nieśmiertelny.

X. pow. cęła 37 — 23 - I. - 1903 r.

Dr. WŁADYSŁAW MATERKO  
Lekarz Polskiego Patronatu  
c. Posadas 1552  
Tel 41, Plaza 4766  
Przyjmuje w poniedziałki, srody i piątki od 10 — 12  
Buenos Aires

Polskie Towarzystwo Robot. "JEDNOŚĆ"  
W PINERO, ul. RIVERO 36f  
urządza  
W SOBOTĘ dnia 11 b. m.  
WIELKĄ ZABAWĘ  
TANE CZNA  
W LOKALU TOWARZYSTWA  
na którą zaprasza wszystkich Rodaków.  
W programie Loteria Fantowa i różne niespodzianki  
Bilet obficie zaopatrzony.  
Początek o godzinie 8 wieczorem.  
Wstęp dla Pań bezpłatnie  
Dojazd tramwajami z Retiro Nr. 24 i 29 tudzież L.A. 102, 104  
Dla Panów I peza.

TRANSATLANTICA EXPRESS  
Polacy!  
Sprzedajemy KARTY OKRĘTOWE po najniższych cenach bezkonkurencyjnych do i z Polski oraz wszystkich krajów w Europie i poza Europą. Udzielamy wszelkich informacji bezpłatnie, tak listownie jak i osobiście w sprawie wyrobienia dokumentów potrzebnych na sprowadzenie rodzin z kraju.  
CANGALLO 505 esquina SAN MARTIN  
BUENOS AIRES





ówki, a w szczególności konsulat polski. Nie dziwnego jaki pan taki bram. Konsul polski w Montevideo nie umie ani jednego słowa ni po rusku ni po rosyjsku. Sekretarzem jest p. Kirsch za kła i hańba kolonii polskiej.

Przedstawia się przy każdej okazji za polskiego konsula. A że to nacjegacz i wyzyskiwacz pierwszego wody, więc po barach, knajpach, lupanarach, gdzie stałym bywa gościem weszło w przyszłość: „oszust”, „szwindler”, lub „nacjegacz” jak polski konsul.

Wiele, bardzo wiele jest do powiedzenia o działalności „konsulów polskich”, a kwiatki omówimy kolejno. Jak:

Kto okradł Towarzystwo im. Ta deusta Kościuszki przy ul. J. B. Lomas 28 na dwa tysiące dolarów i pod czyją protekcją. Kto roztrwonił pieniądze dawane przez Poselstwo na Dom Polski i Schronisko w Montevideo i pod czyją protekcją. Gdzie się spłacały dwa placce spłacane przez emigrantów dwa lata — pod Dom Polski. Gdzie się podłaziło drzewo pod dom i schronisko polskie złożone u J. Bukowskiego wartości 400 dolarów, kupione ze składek emigrantów.

Któż i dlaczego kazał zaarrestować 16 polaków i na jakiej podstawie konsul zamieścić artykuł w „El Dia” i innych gazetach oskarżając tych nieszczęśliwych skutkiem czego więziono ich po tutejszych kryminałach przez czas dłuższy.

Znalazło się czasopismo, którego z drogi i prawdy sprowadzić się nie da, znalazł się człowiek czci i honoru, który z galganiństwem w obronie robotnika podjął walkę i nam tu krzywdzonym, ograbianym i prześladowanym przez placówki, daje głos wypowiedzenia się i wyświecenia prawdy w swem bezstronnie prowadzonym piśmie.

C. d. n.  
N. Myszkowski  
Montevideo, c. M. Nuñez 2739

respondencje, bez komentarzy i na wyłączną odpowiedzialność pod pisanego, z tem, że po dokładnym sprawdzeniu stanu faktycznego u władz oficjalnych w Montevideo — do sprawy tej w krótkim czasie powrócimy.

Redakcja

## „Wigilia w Wolnej Polsce”

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze „Głosu” Wicjor Wigilijny, urządzony staraniem Związku Tow. „Dom Polski” i zarządu tow. „Wolna Polska” dla bezdomnych emigrantów ze Schroniska na Quirno i dla tych najbliższych z „Retiro”, udał się nad wyraz wspaniale: Do stołu wigilijnego zasiadło około 50-ciu emigrantów bezrobotnych z członkami zarządu „Domu Polskiego” i „Wolnej Polski” na czele. Przy następnym stole zajęło miejsce około 40 członków „Wolnej Polski” z rodzinami. Po połamaniu się tradycyjnym opłatkiem, w imieniu Związku „Dom Polski” sekretarz zarządu p. Pyzik wypowiedział następującą przemowę:

Rodacy!

tymentu rodzinne, mają łzę w oku, kiedy myślą przenosząc się do tej krajiny ukochanej gdzie zebrana rodzina oczekuje ukazania się pierwszej gwiazdy, by rozpocząć obchód tradycyjny.

Młodzi, starzy, służba i chlebowadawcy jakby jedna rodzina z jedną kową niecierpliwością wyczekują tej podniosłej chwili, kiedy głowa rodziny, biorąc opłatek w rękę zaczynać jak kapłan tradycyjnie, a tak symboliczne łamanie opłatkiem — życząc lepszego jutra, około stołu zebrani.

Ten opłatek tradycyjny kzepi ducha, wlewa nowy zdroj otuchy i co rok odświeża ufnosć w lepsze jutro. Tego obyczaju nie zarzucił żaden polak na obczyźnie, a z jaką radością jest on witany przez nas gdy otrzyma go w liście matki siostry lub żony.

Los chciał, byśmy się tutaj dziś zebrali i jako synowie jednego narodu złączeni i sprowienjeni tym samym duchem zasiadli do tradycyjnej wieczerzy.

Niczem obecna chwila i otoczenie nie przypomina nam tej chatki rodzinnej, tych pól, które śniegiem niby obrusem zasłane czekają na



Członkowie „Wolnej Polski” w czasie Wigilijnej Wieczerzy

Jedną z najpiękniejszych chyba uroczystości, które uświęcone tradycją obchodzą polacy, jest bezsprzecznie Wigilia.

Przechowywana tradycją jako najbardziej nam droga pamiątka, była ona w czasach niewoli politycznej czczoną i obchodzoną jakby coś wyłącznie naszego.

Dla nas zaś podczas bytowania na obczyźnie jest chwilą, w której nawet najbardziej nieczuli na sen-

podniosłą chwilę.

Przy słońce podzwrotnikowe... gorąc piekielny odbiera siły... całe otoczenie jakiegoś obec nieswojskie... nie rozumiają nas... i dlatego zebraliśmy się tutaj by razem zdala od ko smopolitycznego otoczenia przynieść się myślami do ukochanej Ojczyzny, a uprzytomniając sobie tę ostatnią odbyta wigilię w gronie rodzinnym dzielimy się opłatkiem jak rodzeni, jak brat z bratem.

## NOWE GODZINY URZĘDOWE w ODDZIALE POLSKIM

W celu jaknajwiększego ułatwienia naszym Szan. Klijentom w dokonywaniu swych bankowych operacji

OKIENKA NASZEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO

zostają otwarte dla Szan. Publiczności

od godz. 8.30 rano do godz. 7.30 wiecz.

BEZ PRZERWY



(Pierwszy Bank Narodowy w Bostonie)

FLORIDA 99 BUENOS AIRES

Sucursal "ONCE" — Pueyrredon 175

Sucursal "AVELLANEDA" — Av. Gral. Mitre 301

700 Miljonów dolarów w zlocie w Aktywach  
146 lat stale wzmagającego się rozwoju  
22.000 Korespondentów nacalmy świecie

W imieniu Związku „Dom Polski” i mym własnym życzę Wam kochani Rodacy, przedewszystkiem zdrowia i pomyślności, spełnienia waszych życzeń, a także byście przysłał wigilię spożywali otoczeni rodziną w naszym rodzinnym kraju.

Następnie w imieniu Tow. „Wolna Polska” przemawiał p. St. Kowalewski, nawołując do spójności wychodźstwa polskiego na obczyźnie, kolektywnej współpracy oraz wytrwałości w zmaganiu się z losem.

Okolicznościowe przemowy wygłosili jeszcze p.p. Materko, Marczewski i inni.

Po spożyciu staropolskiej wieczerzy wszyscy uczestnicy chóralnie odśpiewali kolędy.

Późną noc rozeszła się brać wychodźczą do swych siedzib, natomiast świeżą wiarą w rozwój polskiego społeczeństwa i w tą, którą... „Nie zginęła”!

Z okazji Nowego Roku, Związkowi Towarzystw DOM POLSKI zasyła życzenia pomyślnego rozwoju na polu pracy społecznej Związek Polaków w Berisio I. I. 1930.

Towarzystwo Wolna Polska Malabia 2356  
Niniejszym zawiadamia, iż znajduje się do odebrania następujące listy:

Również zawiadamia się, iż po upływie dni 30 od dnia niniejszego ogłoszenia listy nieodebrane ulegną zniszczeniu.

Zarząd

ilość

- 3 Banah Jakób
- 1 Faryna Marja
- 1 Freiman Samuel
- 1 Hoffman Kazimierz
- 1 Hohman D.
- 2 Kowowski Władysław
- 2 Kosowski Walery
- 2 Mendelowski Józef
- 3 Szczerpaniak Antoni
- 1 Minko Wincenty
- 3 Zakiewicz Kazimierz
- 1 Snyl Feliks
- 1 Rutkowski Jan
- 1 Rutkowski B.
- 1 Stawartz Marcin
- 1 Wojnowicz Franciszek
- 1 Boma Marja
- 1 Petryszyn Ksenia
- 1 Nowak Józef
- 1 Butynski Helko
- 1 Rześniowiecki Marjan
- 1 Michalik Jakób

Buenos Aires 5.I. 1930.

W dniu 5 stycznia 1930 r. odbędzie się poświęcenie

## KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ SZKOŁY POLSKIEJ W LLAVALLOL

pod protektoratem p. Gubernatora prowincji Buenos Aires J. E. Dr. WALENTEGO VERGARA

Zarząd Związku Tow. „DOM POLSKI” oraz Towarzystwo Polskie w Llavallol niniejszym zapraszają ogół Rodaków na powyższą uroczystość i jednocześnie zaznacza, iż w tym dniu odbędzie się także (LLAVALLOL F. C. S. w lasku p. DANIELA ENZA — 4 kwadry od stacji i 1 kwadra od przystanku omnibusów).

## Wielka Majówka o nader urozmaiconym programie.

Specjalny pociąg z Constitution o godz. 8.10 rano — dla gości z Buenos Aires Podczas ceremonji i zabawy przygrywać będzie orkiestra Towarzystwa Wolna Polska Całkowity dochód z Majówki poświęcony na odnowienie Schroniska Polskiego na Quirno.

Bilety do nabycia w sekretarjacie Związku Calle Malabia 2356  
RODACY! Połączcie pozytywne z przyjemnym i przybądźcie jaknajliczniej 5-go stycznia do Llavallol. Spełnicie dobry uczynek i jednocześnie wśród swego grona wesolo się zabawicie.  
Zarząd Zw. Tow. i Org. „DOM POLSKI” w Argentynie  
Zarząd Tow. Polskiego w Llavallol



**TCHÓRZOSTWO PRZYCZYNA CIĘŻKIEGO KALECTWA**

Na wojskowej strzelnicy w Poznaniu w czasie ćwiczeń 58 p. p. zdarzył się tragiczny wypadek. Oto w czasie ćwiczeń granatami przemylni jeden z żołnierzy, żyd, po zapaleniu lontu granatu stęchł i zamiast granat odczuć, u-padł go na ziemię, sam zaś rzucił się do ucieczki.

Uciekającego zatrzymał starszy sierżant Stefan Modliński, zapy-tując o granat, a otrzymawszy od-powiedź, że granat żołnierz porzu-cił, udał się na miejsce, chcąc od-zyszczyć granat, aby nie eksplodował i nie okaleczył ćwiczących w po-lu żołnierzy.

Niestety w czasie gdy sierżant schylił się, granat pękł, kalecząc ciężko sierżanta. W stanie groź-nym odwieziono go do szpitala.

**TAKŻE „REKORDZISTA”**

Do jakich absurdalnych wyni-ów może dojść bezmyślna pogon-za rekordami w ostatnich czasach, świadczy o tem „wyczyn” pewne-go ambitnego Niemca w kawiarni w Berlinie, któremu nie dały spać fanry zwycięstwa amerykańskiego na polu — zjadania jaj.

Wysiłek pobicia rywała z za oce-ano przyniósł „zaszczyt” rekordzi-ście niemieckiemu, któremu udało się pochłonąć 75 jaj w 8 i pół mi-nutach.

Kawiarnia była przepelniona pu-niem oczekiwała wyniku produkcji. Wreszcie na estradzie ukazał się mały, chudy człowieczek, wyglą-dający raczej na głodomora, ani-żeli na rekordowego żarłoka.

W ciągu 8 i pół minuty udało mu się pochłonąć kopę i 15 jaj.

Swą „artystyczną” produkcję — przepłatał rekordzista popijaniem reńskiego wina.

Fanfary orkiestry oznajmiły o-becnym zwycięstwo Niemca nad Amerykaninem.

W którym szpitalu został umie-szczony nazajutrz — nie wiemy.

**NAJNOWSZY WYCYZYN AMERYKI**

Podróż poślubna... spadochronem, jej szumna zapowiedź i smutny koniec

Z Nowego Yorku donoszą: Pra-sa amerykańska notuje świeży kwiatek charakterystycznej dla Amerykaninów żądzy sensacji, za-powiadając ślub mechaniczki Donal-da Babecka z telefonistką Marjo-rię Klinger w samolocie na wyso-kości 1000 mtr.

Ponieważ jednak sam ślub w sa-molocie należy dzisiaj w Ameryce do rzeczy już dosyć „codziennych” młoda para ma zademonstrować, licznie zgromadzonemu widocz-nie pełnie nowy pomysł, mianowicie „podróż poślubną” młodej pary, oraz 12 gości weselnych spadoch-ronem. Rzeczywiście coś udało jesz-cze niewidzianego.

Zapowiedź sensacyjnego ślubu ścięgnięła na lotnisko tłumy ludzi.

Ślub odbył się w rzeczy samej na wysokości 800 mtr. w samolo-cie szybującym z szybkością 175 km. na godzinę. Nastąpiły skoki. Najpierw wyskoczyła panna mło-da. Spadochron jej odmówił po-słuszeństwa, wobec czego poniosła śmierć na miejscu. Także spado-chron pana młodego nie otworzył się na czas, wskutek czego i on zginął. Ponieważ i trzeciemu pasa-żerowi skok się nie udał, gdyż — omal nie wpadł do dołu, w którym gaszono wapno, przeto reszta go-ści odstąpiła od zamiaru lądowa-nia zaporocą spadochronu.

Tak więc oryginalność swego po-mysłu przypłaciłi nowożeńcy — śmiercią.

**AS LOTNICTWA AMERYKAŃ-SKIEGO OFIARĄ ZAWODU**

Jeden z najlepszych amerykań-skich lotników, Georg Cuddichy, padł ofiarą katastrofy w czasie — „oblatywania” samolotu angielskie-go nad lotniskiem Anacostia.

Na wysokości 3200 metrów apa-rat nagle zaczął spadać, zatrzymu-

jąc się na wysokości 1800 mtr. — przez małą chwile, poczem runął na ziemię.

Zwłoki pilota wydobyto w for-mie zniekształconej masy.

**SZWEDZKI TRUST ZAPAL-CZANY NIE DOTRZYMUJE SWYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC SKARBU**

Jak wiadomo, trust szwedzki — który za bezcen wydzierżawił za czasów Grabszczyzny monopol za-palczany, obowiązany jest obok czynszu dzierżawnego (5 milj.) — płacić skarbowi ponadto jeszcze ty-tulem udziału w zyskach 50 proc. swego każdorazowego zysku bilan-sowego.

Od tego obowiązku jednak trust szwedzki uchyla się przez odpowie-dnie preparowanie swych bilansów.

Jest rzeczą znamienne, że dotych-czas spółka wpłaciła skarbowi pań-stwa zaliczkowo za rok 1926 z ty-tułu udziału skarbu państwa w zy-skach monopolu — 3.134.000 zł., oraz także zaliczkowo za rok na-stępny — 3 milj. zł.

Ministerstwo skarbu wysunęło jednak postulat dopłaty z tytułu udziału swego w zyskach spółki za pierwszy okres operacyjny w kwocie ponad 2.500.000 zł.

W tej sprawie między minist-erstwem skarbu a zarządem spółki toczą się jeszcze rokowania, które obejmują również sprawę podwyż-szenia czynszu dzierżawnego, a to zgodnie z postanowieniami umo-

**Najtańsze źródło kart okrętowych Do i z Polski**  
Tamże przekazy pieniężne do wszystkich krajów.  
TELEGRAFICZNA PRZESYLKA  
**tylko \$ 1.50**



**„DEUTSCHE SCHIFFSAGENTUR” SAN MARTIN 469**

wy, iż czynsz dzierżawny za mo-nopol ma być podwyższony w mia-rę wzrastania konsumpcji zapalek w kraju.

Konsumacja ta w ostatnich la-tach wykazuje stałą nadwyżkę. — Należy również zaznaczyć, że spół-ka zobowiązana jest na mocy umo-wy do eksportowania zagranie 30 proc. zapalek zapotrzebowania krajowego.

Dotychczas spółka nie dotrzy-mała tego zobowiązania i została przeto zmuszona do zapłacenia — skarbowi państwa z tego tytułu kary umownej za okres od roku 1927 włącznie — 1.145.000 zł.

Z uwagi na to, że i w nastę-pnym okresie eksploatacyjnym eks-port nie dorównał normie przepi-sowej, kara umowna na dalsze dwa lata wyniosła z górą 900 tys. zł. Oto, jak wywiązuje się ze swych zobowiązań szwedzki trust, które-mu Grabszczyzna za bezcen odda-ła monopol zapalczany, niszcząc nasz przemysł prywatny, wykazu-jący wówczas wielkie szanse roz-woju.

Daje to podstawę do wszczęcia akcji w kierunku rozwiązania umo-wy, z czego winien skorzystać nasz rząd.

**ostatnie wiadomości**

Londyn 29 (United) Kongres H i n d u s ó w w Lachore pod przewodnictwem prezesa dra Pan-dit Motilal Nehru postanowił „nie przyznawać praw Parlamentowi Angielskiemu do dyktowania rozka-zów żadnego rodzaju, a dotyczą-cych się Indostanu”.

Następnie kongres wypowiedział się za „bojkotem” i wstrzymaniem się od opłacania podatków, uznając jednakże, że w żaden sposób nie można stosować bojkotu do szkół i trybunałów.

Sondit Motilal Nehru między innymi mówi „Imperjum Brytyj jak-iej nie jest żadną” unją narodów; jego usiłek zamiast dać życie, jest niebezpiecznym!

Lahore, 29 XII (United) Komis-ja obywatelska tworząca Kongres narodowy Hindusów. 131 głosami przeciw 77 zatwierdziła wniosek dra. Shandiego t. j. zupełną niepod-ległość Indostanu i bojkot rad.

Do całego świata została wydana Deklaracja o powyższym, objaśnia jąca powody jakie zmusły Hindusów do tak radykalnego kroku.

(Potęga Angielska chyli się ku upadkowi).

**Humor**

**AROGANT**

— Panie Izydor, czym się wśla-wił Kolumb?  
— Odkrył, proszę pani, drugą półkulę.

— Pfuj, panie Izydor, pan jest arogant! Pan nie potrafi prowa-dzić inteligentne roz-wowe...

**ONA GO JUŻ ŻNA**

Żona majtka do męża, który wy-biera się w podróż:  
— Ah, więc znów wrócisz dopie-ro za pół roku?

— Tak, najdroższa. Chyba że się spóźnię.

— No, no, tylko nie waz się opo-wiadać, że okreć zatonął, a tyś mu siał wracać do domu piechotę!.

**KAŻDY POLAK WINIEN BYĆ PRENUMERATOREM "GŁOSU POLSKIEGO"**

256  
wypisane  
Główny  
Higwisk



Jedyna upoważniona przez władze argentyńskie  
**Polsko - Słowiańska Akademia**  
**Kursów Szoferskich**  
**M. WIWCZER**

Szybkie i akuradne wyuczenie się na szofera - mechanika  
 Wykłady prowadzone we wszystkich europejskich językach przez  
 dyplomowanych inżynierów - mechaników  
 Gwarancja otrzymania książeczki szoferskiej  
 Emigrancie! Korzystaj z okazji! Za minimalną opłatą zdobywasz fach  
 w rękę i stałą dobrą płatną posadę  
 Adres Szkoły:  
**Calle Pinzon 1335**  
 róg Patricios (Barracas)  
 Dojazd tramwajem: 10, 17, 18, 21, 51, 22, 74, 102, 104  
 Telefon: Barracas 10 - 22  
 Każdy dzień opóźnienia zapisu — to strata twego własnego kapitału

**KARTY OKRĘTOWE i t. zw. „LLAMADY”**

Do i z **POLSKI**

określami kompanji okrętowych:  
**“Navegación del Mediterraneo”**  
 LLOYD LATINO — S.G.T.M. a Vap. Reconquista 433, Bs. As.  
 NAV. GENERALE ITALIANA — Av. R. Saenz Peña 660, Bs. As.  
 LLOYD SABAUDO — Florida 439, Buenos Aires  
 COSULICH LINE — Reconquista 434, Buenos Aires

**“ŚWIATOWID”**

**HOTEL i RESTAURACJA**  
**S. PYTLIŃSKI**  
 Reconquista 1066, róg Santa Fe  
 Buenos Aires  
 Polska wyborowa kuchnia  
 Potrawy świeże i gorące o wszelkiej  
 porze. — Sprzedaż wędlin. — Napoje  
 krajowe i zagraniczne  
**CENY NISKIE**  
 Łóżka zawsze z czystą pościelą \$ 0.80  
 Do rozporządzenia wanna  
**Uwaga.** — Przyjmuje się do przecho-  
 wania kufrы, walizy itp. gwaran-  
 tując za wartość i niezniszczenie.

**Dr. Karol Gerkowicz**

Dyplomowany w Paryżu  
**CHOROBY WEWNĘTRZNE**  
**SYPHILIS GONOKOKI**  
**SPECJALISTA**  
**Patricios 54** Boca  
 U. T. 2638 Buen Orden  
 Godz. przyjęć: Codziennie od 17—20  
 w Niedzielę od 8—10  
 LARREA 505-1-sze piętro, dep. C.  
 U. T. 5976 Cuyo  
 Codziennie od 14 do 17

**KRÓLEWSKO - HOLENDERSKI LLOYD**

Agencia Marítima Doderó S. A.  
 SARMIENTO 418 al 424  
**KARTY OKRĘTOWE DE LLAMADA** do POLSKI, RUMUNJI,  
 BESARABJI, LITWY, PALESTYNY etc., okrętami pospieszonymi:  
**GELRIA, ORANIA, FLANDRIA i ZEELANDIA**  
 Posiadamy Agencje we wszystkich miastach i portach Europy.  
 Specjalne udogodnienia dla pasażerów 3-ej klasy  
 Po informacje należy zwracać się do:  
 w Rosario                      w Bahía Blanca                      w Montevideo  
 SANTA FE 1131                      c. CHICLANA 532-36

**PIERWSZA POLSKA APTEKA**  
**W ARGENTYNYE**

**IGNACEGO FARBA**  
 ze LWOWA  
 Chemik i Aptekarz dyplomowany na  
 Uniwersytecie Argentyńskim  
**MEDRANO 927 esq LAVALLE**  
 U. T. 62 Mitre 3380  
 Wszelkie porady w języku polskim  
 Polskie leki, analizy chemiczne, za-  
 strzyki i perfumery po cenach bardzo  
 przystępnych  
 Wszelkie zlecenia z prowincji załatwia  
 my jaknajszybciej  
 Dla czytelników Głosu Polskiego  
 10 proc. rabatu

**DOKĄD IDZIESZ RODAKU?**  
**— DO “KRAKUSA”!**

Dla czego? — Bo tylko tam można  
 zjeść smacznie, tanio i między swoimi,  
 gdzie gra polska muzyka.  
**PIERWSZA RESTAURACJA**  
**POLSKA i HOTEL**  
**“KRAKUS”**  
 Właściciel: ANTONI SZCZEPANEK  
 Leandro N. Alem 1032 Buenos Aires  
 Kuchnia prawdziwie polska!

**MODELO**

**KLINIKA DENTYSTYCZNA**  
**SŁOWIAŃSKA**  
 Santa Fe 3311 — U.T. 71 Palermo 5692  
 Buenos Aires  
 Dyrektor: **Dr. MUCHNIK**

**Zygmunt Białobrzęski**

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**  
 Chile 427 Buenos Aires  
 Tłumaczy wszelkiego rodzaju doku-  
 menty z języka polskiego na hiszpań-  
 ski i odwrotnie. — Wyrabia pełnomo-  
 cnictwa w języku polskim. — Daje  
 iluby nieznanym języka hiszpańskie-  
 go.

**Zapisujcie się na**

**Dr. Leon Kuzmiński**

**LEKARZ - DENTYSTA**  
 Plombowanie i leczenie zębów.  
 Zęby sztuczne  
**Wyjmuje bez bólu**  
 Przyjmuje: we wtorki, czwartki i so-